

## BOŻE WYBRANIE

Wielu kaznodziejów głosiło już z tego miejsca.

Są kazania, po których jesteśmy poruszeni. Są też kazania przy których zasypiamy. Ale czy nie zasypiamy czasami również przy czytaniu Biblii, przez którą przemawia sam Bóg?

Są kazania, które nas nudzą.

Ale czy nie zanudzasz się czasami czytaniem samej Biblii?

Są kaznodzieje, co do których jesteśmy z góry zrażeni.

Są też i tacy kaznodzieje, których bardzo lubimy słuchać. Jeżeli kaznodzieja wygłosi jakieś płomiennie kazanie, skłonni jesteśmy myśleć – jakże to wspaniały brat, przykład męża Bożego, duchowy człowiek.

Ale postawmy sobie pytanie - czy płomiennie kazanie zawsze świadczy o płomiennym sercu kaznodziei?

Ale bracia i siostry – tak naprawdę to jest jedno kazanie, które świadczy o człowieku – to kazanie jego życia!

Jest tylko jeden kaznodzieja, który swoim życiem nigdy nas nie zawiedzie – to Jezus Chrystus.

Jest jedno kazanie, które najlepiej odkrywa znaczenie naszego Przymierza z Jezusem – to kazanie na Górze. Kazanie wygłoszone przez samego Chrystusa.

I dzisiejsze słowo, które zamierzam głosić, nie ma być płomiennym kazaniem, ale raczej będzie miało formę wykładu. Myślę jednak, że bardzo ważnego wykładu, dlatego proszę o uwagę.

Pragnę ten wykład rozpocząć od przeczytania jednego zdania z kazania samego Chrystusa.

Przeczytamy *Ew.Mat. 7:14*

*14. A ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota; i niewielu jest tych, którzy ją znajdują.*

Ten werset rysuje przed nami obraz wąskiej drogi i bramy. Ten obraz bramy, drzwi czy drogi do żywota przewija się również w innych wersetach Ewangelii.

Jezus mówi:

*„Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, Ja jestem drzwiami dla owiec.” Jan. 10:7*

Dlatego niejako z tej bramy, z tych drzwi rozlega się głos samego Chrystusa:

*„Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie”. Mat. 11:28*

Czy słyszysz ten głos Zbawiciela, który woła: pójdź do mnie?!

To głos Tego, który pragnie Twojego zbawienia, bo on nie chce, aby ktokolwiek zginął, lecz chce, aby wszyscy przyszli do upamiętania. 2 Piotr. 3:9

Ale brama to miejsce wyboru, wyboru między złem a dobrem, Barabaszem a Chrystusem, piekłem a niebem.

Ta brama to również miejsce podziału.

Po jednej stronie stoją Ci, którzy spojrzeli na ten napis: „*Pójdźcie do mnie wszyscy...*” i weszli do środka, weszli na drogę zbawienia.

Po drugiej stronie stoją Ci, którzy spojrzeli na ten napis: „*Pójdźcie do mnie wszyscy...*”, ale wzgardzili miłością Boga.

Każda z postaw pociąga za sobą określenie rezultaty. Zajmiemy się najpierw tą grupą, która wzgardziła wąską drogą i bramą. Ta grupa, jak czytamy w Biblii to zdecydowana większość.

Jakie konsekwencje poniesie większość ludzi i dlaczego?

Odpowiedź znajdujemy w *II Tes. 2:9-12*

*9. A ów niegodziwiec przyjdzie za sprawą szatana z wszelką mocą, wśród znaków i rzekomych cudów,*

*10. I wśród wszelkich podstępnych oszustw wobec tych, którzy mają zginąć, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, która mogła ich zbawić.*

*11. I dlatego zsyła Bóg na nich ostry obłęd, tak iż wierzą kłamstwu,*

*12. Aby zostali osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, lecz znaleźli upodobanie w nieprawości.”*

Większość z ludzi zginie nie dlatego, że Bóg ich nie zechciał zbawić. Ten napis na drzwiach brzmiał: „*Przyjdzie do mnie wszyscy...*”. Na tych drzwiach do niebios na podstawie Biblii możemy wstawić jeszcze wiele innych napisów np.:

„*Albowiem objawiła się łaska Boża, zbawienna dla wszystkich ludzi, Tyt. 2:11*  
albo

„*...położyliśmy nadzieję w Bogu żywym, który jest Zbawicielem wszystkich ludzi, zwłaszcza wierzących” 1 Tym. 4:10*

A jednak nie wszyscy ludzie będą zbawieni, dlaczego?

Otóż odpowiedź znajdujemy w czytamy fragmencie z *II Tes.2:9-12*: „*ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, która mogła ich zbawić.*

Czyli ludzie wokół nas, którzy giną mogą być zbawieni, ale większość zginie, ponieważ odrzucają to zbawienie!

I dopiero ich odrzucenie Bożej miłości sprawia, że Bóg zsyła na nich ostry obłęd... i zostaną osądzeni.

Bożym zamiarem było i jest oświecać nie tylko wybraną grupę ludzi, ale każdego człowieka. To szatan już na samym początku, a nie Bóg zaślepił umysły ludzi.

Cytuję:

*„Prawdziwa światłość, która oświeca każdego człowieka, przyszła na świat”. Jan. 1:9*

*„W których bóg świata tego zaślepił umysły niewierzących, aby im nie świeciło światło ewangelii o chwale Chrystusa, który jest obrazem Boga” 2 Kor. 4:4.*

Ale brama jak mówiliśmy stanowi to miejsce wyboru, miejsce podziału.

Wyobraźmy sobie teraz grzesznika, który spojrzął na ten napis nad drzwiami:

*„Pójdźcie do mnie wszyscy...”, wszedł przez drzwi, odwrócił się i na tej wewnętrznej stronie tych samych drzwi zobaczył inny napis, również z Biblii, cytuję:*

*9. Ale wy jesteście rodem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście rozgłaszali cnoty tego, który was powołał z ciemności do cudownej swojej światłości; 1 Piotr. 2:9*

Jesteście rodem wybranym? Tak bracia i siostry Boży Kościół zyskuje przywileje i obowiązki. Przywileje, aby nazywać się teraz rodem wybranym. Jesteśmy rodem wybranym, aby spełniać określony cel.

Po pierwsze

1. Jesteśmy wybrani i przeznaczeni, abyśmy rozgłaszali cnoty Boga.

Jego cnotą jest miłość do wszystkich ludzi.

Jego cnotą jest śmierć za wszystkich ludzi.

Ale jego cnotą jest również sprawiedliwość do wszystkich ludzi.

A to oznacza, że zginiesz, jeżeli się nie upamiętasz.

Czy rozgłaszasz cnoty Boga?

Czy postępujesz zgodnie ze swoim wybraniem?

To słowo „wybranie” często jest przypisywane grupie ludzi, do której nigdy nie zostało posłane. Przywilejem nazywania się „**rodem wybranym**” ma jedynie Kościół Boży, będąc w Chrystusie.

Poza Chrystusem, żadna grupa ludzi nie została nazwana wybraną.

To nie jakaś grupa pogan została wybrana przed założeniem świata, aby rozgłaszać cnoty Boga!

To Boży Kościół został wybrany i przeznaczony do zwiastowania Chrystusa!

Już przed założeniem świata, Bóg przeznaczył swojego jedyne Syna jako Zbawiciela całego świata.

Już przed założeniem świata, Bóg wybrał tych, którzy przyjmą Jego zbawienie, aby zwiastowali Ewangelię.

Jaką Ewangelię ma głosić wybrany ród Boga?

Ap.Paweł napisał o tym Tymoteuszowi, że Chrystus *siebie samego złożył jako okup za wszystkich*, aby o tym świadczono we właściwym czasie. 1 Tym. 2:6

Na innym miejscu ap.Paweł wzywa Tymoteusza, aby głosił i nauczał, że Bóg jest Zbawicielem wszystkich ludzi (*I Tym.4:10-11*)

W Nowym Przymierzu nie tyle indywidualny chrześcijanin, ale raczej Kościół jako całość jest nazywany „*wybrany rodem*”. Kościół jednak nie istniał przed założeniem świata. Bóg jednak już wówczas „*wybrał swój lud*”, aby zachowywał się nienagannie, w miłości i świętości (*Ef.1;3*). Czy jednak Jego lud, Kościół zawsze postępuje nienagannie czyli zgodnie z wybraniem? Nie, ponieważ jak zobaczymy w punkcie 4, chrześcijanie mimo wybrania posiadają wolną wolę posłuszeństwa Chrystusowi.

Każdy z ludzi ma możliwość wejścia w grono „*wybranych*”:

- **jeśli** tylko zechce znaleźć się w „*jedynym, wybranym, umiłowanym*” – w Chrystusie (*Łuk.9:35*)
- **jeśli** poprzez przyobleczenie się w Chrystusa stanie się członkiem „*wybranego rodu*” czyli Kościoła (*Gal.3;27-29 + I Ptr.2:9a „rodem wybranym”*)

Do grona „*wybranych*” dołączają ci, którzy z własnej woli wybrali posłuszeństwo Jemu! Tak długo jesteśmy „*wybranymi*”, jak długo trwamy w Chrystusie. Pismo Święte ostrzega nas – „*wybranych*” przed zaparciem się Chrystusa. Wówczas On zaprze się „*naszego wybrania*”!

„*Dlatego wszystko znoszę przez wzgląd na wybranych, aby i oni dostąpili zbawienia (...) jeśli się go zaprzemy, i On się nas zaprze*” (*II Tym.2:10a i 12b*). Chrześcijanie są raczej zgodni co do tego, że **Chrystus odkupił swoją krwią „wybranych”**. A przecież z *II Ptr.2;1b* wynika, że niektórzy z „*odkupionych*” czyli „*wybranych*” będą jak czytamy:

**„...zapierać się Pana, który ich odkupił...”**

W tym samym liście ap.Piotra znajduje się rada, co mamy uczynić, aby umocnić „*nasze wybranie*”, aby nie potknąć się (co może w konsekwencji doprowadzić - jak czytaliśmy - do zaparcia się Chrystusa):

*2 Piotr. 1:10-11- „Dlatego, bracia, tym bardziej dołóżcie starań, aby swoje powołanie i wybranie umocnić; czyniąc to bowiem, nigdy się nie potkniecie. W ten sposób będziecie mieli szeroko otwarte wejście do wiekuistego Królestwa Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa”.*

W jaki sposób możemy umocnić swoje wybranie?

Odpowiedź znajdziemy w liście do *Kolosan 3:12-13*

*Przeto przyobleczcie się jako wybrani Boży, święci i umiłowani, w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, łagodność i cierpliwość, Znosząc jedni drugich i przebacząc sobie nawzajem, jeśli kto ma powód do skargi przeciw komu: Jak Chrystus odpuścił wam, tak i wy.*

Chcesz odpuszczenia od Jezusa? A odpuściłeś już swoim winowajcom?

Chcesz, aby Chrystus postępował z Tobą ze współczuciem, z łagodnością i cierpliwością?

Dobrze. Ale czy wiesz, że właśnie jesteś w gronie wybranych po to, aby być łagodnym, cierpliwym, współczującym?

Jako lud Boga, jako ród wybrany często lubimy przypominać Bogu Jego obietnice. I nie jest oczywiście złą rzeczą, chwycać się obietnic z Bożego Słowa.

Ale czy przypominając obietnice, pamiętamy również o warunkach spełnienia tych obietnic?

Kilka przykładów obietnic danych ludziom wierzącym.

Obietnica: *„A sprawiedliwy mój z wiary żyć będzie; (warunek wypełnienia) Lecz jeśli się cofnie, nie będzie dusza moja miała w nim upodobania. (patrz Hebr. 10:38)*

Obietnica: *„Bóg pozostaje wierny ..., z nim też królować będziemy (warunek wypełnienia) ale jeśli się go zaprzemy, i On się nas zaprze;” (patrz 2 Tym. 2:11-12)*

Patrząc na postępowanie Boga, Jego zmiłowanie w stosunku do Izraela, również możemy uczyć się jak działa Boże wybranie:

Np. *Izaj. 1:18-20*

(wezwanie do zbawienia dla całego Izraela)

*18. Chodźcie więc, a będziemy się prawować - mówi Pan! Choć wasze grzechy będą czerwone jak szkarłat, jak śnieg zbieleją; choć będą czerwone jak purpura, staną się białe jak wełna.*

(zbawienie skuteczne tylko dla tych, którzy zechcą je przyjąć)

*19. Jeżeli zechcecie być posłuszni, z dóbr ziemi będziecie spożywać,*

(potępienie dotyczy tych, którzy odrzucają daną im przez Boga możliwość zbawienia)

*20. Lecz jeżeli będziecie się wzbraniać i trwać w uporze, miecz was pożre, bo usta Pana tak powiedziały!*